



Business Centre Club

APEL PREZESA BCC

Trwa spór o Sąd Najwyższy. Niezależnie od racji polityków i prawników wywołuje on negatywne reperkusje w kraju i za granicą. Pogłębia zaniepokojenie przedsiębiorców, przejawiające się m.in. wstrzeźliwością inwestycyjną. Inwestycje prywatne obniżyły się do 12% PKB, najniższego poziomu od wielu lat. Nienawiść i podziały polityczne w społeczeństwie petryfikują tę wstrzeźliwość, ze szkodą dla budżetu państwa i gospodarki narodowej. A firmy prywatne tworzą ten budżet w 80%. Bez poczucia niezależnego wymiaru sprawiedliwości oraz perspektywy stabilnej prawnie przyszłości, przedsiębiorcy będą dalej ograniczać swoją działalność.

Kruszy się za granicą pozytywny obraz Polski wypracowany przez Polaków, w tym polski biznes, w okresie transformacji ustrojowej od 1991 roku. Byliśmy postrzegani nie tylko jako twórcy demokracji w dawnym obozie socjalistycznym, ale jako jeden z najbardziej przedsiębiorczych i pracowitych narodów świata. I świat nawiązał z nami współpracę, przyczyniając się do 4-krotnego wzrostu PKB i 10-krotnego wzrostu eksportu. W roku 2007 osiągnęliśmy największy na świecie 7%-owy wzrost gospodarczy a poziom życia Polaka z 15% poziomu życia Amerykanina wzrósł do ponad 50%. Dziś świat z niepokojem, troską i dystansem patrzy na sytuację w naszym kraju, powstrzymując się od współpracy z Polską i polskim biznesem. Niezależnie od politycznej retoryki w stosunku do kapitału zagranicznego, jest on Polsce dalej potrzebny. Największym odbiorcą polskich produktów i usług jest Unia Europejska, Niemcy naszym największym partnerem gospodarczym. BMW wycofał się z inwestycji w Polsce, jako kraju niestabilnego. Są też inni. Tworzy się nowa Unia Europejska wokół państw strefy euro, w której nie jesteśmy. To wszystko nie przysparza autorytetu Polsce, marginalizuje nasz kraj na scenie światowej.

Jan Paweł II w 1983 r. powiedział: „Miłość jest większa od sprawiedliwości społecznej. Tylko miłość społeczna może zapewnić pełnię sprawiedliwości.”

Konflikt o Sąd Najwyższy rozczłonkuje miłość społeczną, bez której nie będzie sprawiedliwości. W gospodarce zostanie ograniczona siła twórcza.

Potrzebne jest Porozumienie Ponad Podziałami władzy politycznej i opozycji. Takie jakie zaproponowali kiedyś Zofia i Zbigniew Romaszewscy, jakie w obliczu demonstracji ulicznych w 2006 roku poczynili przywódcy dawnych partii, wśród nich Jarosław Kaczyński.

Dziś mamy w gospodarce dobrą koniunkturę. Ale ona nie trwa wiecznie. NBP sygnalizuje spowolnienie wzrostu gospodarczego od przyszłego roku. Musimy być przygotowani. Naprawdę zwarci i solidarni. Tymczasem prowadzimy wojnę ze sobą i ze światem.

Początek rozmowom o Porozumieniu Ponad Podziałami politycznymi i społecznymi – dla obywateli i dla gospodarki – powinien dać Kościół katolicki. Wielokrotnie odgrywał z powodzeniem taką rolę, zapobiegając katastrofom.

Marek Goliszewski
5 lipca 2018

b. przewodniczący Zespołu do Spraw Rozwoju Dialogu Społecznego w Polsce Trójstronnej Komisji w skład której wchodził: rząd, pracodawcy i związki zawodowe; inicjator Akcji Społecznej „Podziel się sukcesem” i pierwszego pre-referendum „Być albo nie być w Unii Europejskiej”; prezes BCC